



UL. SW. TOMASZA 17 KRAKÓW

LOCH CAMELOT



Kolędy

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



Lekcja śpiewania druga

22. grudnia 2002 r.





UL. SW. TOMASZA 17 KRAKÓW

LOCH CAMELOT



Kolędy

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



Lekcja śpiewania druga

22. grudnia 2002 r.

Śpiewnik wydano dzięki pomocy Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Małopolskiego

POLSKA PIOSENKA

JEST DOBREM NARODOWYM WAŻNĄ CZĘŚCIĄ NASZEJ KULTURY

Kolędy to szczególne utwory. Przez zawarty w nich nastrój rozpoznajemy je bez względu na język w jakim są wykonywane. Ciepło które promieniuje z ich tekstów działa na nas do dziś i tak będzie zapewne również w przyszłości. Szkoda, że powoli zanika obyczaj wspólnego kolędowania w domach. Płyty, taśmy, media, wyręczają nas w śpiewaniu kolęd przy stole w gronie najbliższych. Rzucamy hasło "Kraków miastem rozśpiewanych mieszkańców". Przy okazji świąt i innych ważnych dat zapraszamy do wspólnego śpiewania często zapomnianych i pięknych piosenek. Pierwsza lekcja śpiewu przy okazji Święta Niepodległości zgromadziła na Rynku Krakowskim około 2.5 tysiąca wykonawców. Był deszcz, łzy wzruszenia i gromki śpiew. Echa tamtego koncertu dotarły do Ojca Świętego, któremu Prezydent Miasta Krakowa wręczył śpiewnik z tekstami piosenek ułańskich i patriotycznych. Ten zeszyt jako kolejny meldunek również wyślemy do Watykanu.

W Krakowie powstaje Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki. Dzisiejsza impreza ma na celu zwrócenie Państwa uwagi na szczególną rolę jaką piosenka, pieśń, odegrała i odgrywa w naszej historii i życiu każdego człowieka. Piosenka była i jest istotnym elementem oficjalnych uroczystości, spotkań rodzinnych, towarzyskich, jest nieodzowna w życiu codziennym.

To magazyn wiedzy o nas, naszym życiu, naszych namiętnościach, zaletach i wadach narodowych. Celem przyszłego Stowarzyszenia jest powstanie "BIBLIOTEKI POLSKIEJ PIOSENKI" - miejsca, w którym znajdą się wszystkie Polskie piosenki wydane w kraju i za granicą.

Jest ich około 6.000.000. Ta liczba utworów powinna uzmysłwić ogrom zadania, jakie stoi przed zaledwie garstką śmiałków i entuzjastów.

W niedalekiej przyszłości zwrócimy się do Państwa o pomoc w realizacji tego zadania. Liczyć się będzie każda ofiarowana piosenka zapisana na płytach winylowych lub kompaktowych. Takiego miejsca nie ma w Polsce i na świecie !!!



LOGO PRZYSZŁEGO STOWARZYSZENIA

WALDEMAR DOMAŃSKI

PREZES
WIRTUALNYCH IMPONDERABILÓW
waldek@intertop.net.pl
wdomanski@radiokrakow.pl

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO WSPÓŁPRACY

Jest stół nakryty

Jest stół nakryty, biały obrus,
Żywiczna gałąź i jemiola.
Przed pustym krzesłem pusty talerz
Dla tego, kogo próżno wołać.
Znowu łamiemy się opłatkiem.
Czy to opłatek, czy przysięga?
I mówią do nas ludzkim głosem
Nasi pasterze i zwierzęta.
Lecz Bóg, co nocą się narodzi,
Aby tę Miłą błogosławić,
Czy ją odnajdzie w słów powodzi,
Co są jak piołun i dynamit.
Jest stół nakryty, obrus biały
I scherzo h-moll – to z kolędą.
I tylko mędrców wśród nas nie ma,
Ale wierzymy, że przybędą...

Ach! Zła Ewa...

Ach! Zła Ewa narobiła,
kłopotu nas nabawiła:
Z wężem sama rozmawiała,
I jabłuszka kosztowała,
Narobiła.

Adam z raju wypędzony,
Zostawił plód zarażony,
Ale go z kłopotu tego,
Matka Syna przedwiecznego,
Wybawiła.

Robak chytry zwiódł mężatkę,
Za tę winę sam wpadł w klatkę:
Bo mu głowę podeptała,
Która od wieku przyjść miała,
Białogłowa.

Czego dawno pożąдали
Cni Ojcowie, oglądali:
I już dziś są wypełnione,
Od proroków objawione,
Święte słowa.

Dziś we złobie odpoczywa,
Z nieba zszedłszy prawda żywa:
Które nie będzie zawarte,
Owszem na wieki otwarte.
Że Zbawiciel

Od Aniołów ogłoszony
Z Panny w stajni narodzony

Dnia jednego o północy,

Dnia jednego o północy,
Gdym zasnął w ciężkiej niemocy;
Sam się czempredziej porwałem,
I na drugich zawołałem:
Nie zaraz się podźwignęli
Bo byli bardzo zasnęli:
Alem ich po trochu wziął za czuprynę,
By wstali przywitać Boga dziecinę.
Kaźmierz bowiem wszystko słyszał
Bo na słomie w budzie dyszał.
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć
Na Maćka skazował, ten musi wiedzieć.
Nu Macieju ty nam powiesz,
Ponieważ ty sam wszystko wiesz.
Widziałem, widziałem dziwne widzenie,
Słyszałem, słyszałem Anielskie pienie.
Bo mi sam Anioł powiedział,
Gdym na słomie w budzie siedział.
Nie bój się, nie bój się Maćku pastuszka,
I jać to, i jać to jest boski służka.
Zwiastując wesole lata
Że się wam Zbawiciel świata,
W Betleem narodził, w sławnym mieście,
Więc jego czempredziej przywitać biecicie.
Niech weźmie Stasiek fujarę,
A Szymek gołąbków parę:
A Maciek będzie stał u drzwi z obuchem,
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuchem.
Porwawszy się biegli drogą,
Gdzie widzieli jasność srogą.
W Betleem miasteczku gdzie dziecię było,
Które się dla wszystkich z nieba zjawilo.
Wbiegliśmy zaraz do szopy,
Uściskaliśmy mu stopy.
Jam dobył fujary, a Kuba rogu,
Graliśmy co żywo na chwałę Bogu.
Pójdźmyż i my tam ostatni,
Czeka nas tam bal dostatni.
Pastuszków ochota, królewskie dary,
Które z rąk Jezusa będziemy brali.

Północ już była

1.

Północ już była, gdy się zjawiała,
Nad bliską doliną jasna łona;
Którą zoczywszy i zobaczywszy,
Krzyknął mocno Wojtek na Szymona:
Szymonie kochany, znak to niewidziany,
Że całe niebo czerwone.
Na braci zawołaj niechaj wstawają,
Kuba i Mikołaj niech wypędzają,
Barany i capy, owce, kozły, skopy
Zamknione.

2.

Na te wołania z smacznego spania,
Porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga:
Maciek truchleje, od strachu mdleje,
Woła, uciekajcie ach dla Boga !
Grześko żebro złamał, Stach na nogę chromał,
Bo ją w kolanie wywinał.
Oj oj oj, dla Boga ! Pawelek woła:
Uciekajcie prędko, gore stodoła,
Pogorzały szopy i pszeniczne snopy,
Jam zginał.

3.

Leżąc w stodole, patrząc na pole,
Ujrzał Bartos stary Anioły;
Którzy wdzięcznemi głosami swemi,
Okrzyknęli ziemskie padoły:
Na niebie niech chwała Bogu będzie trwała,
A ludziom pokój na ziemi.
Pasterze wstawajcie, witajcie Pana,
Pokłon mu oddajcie, wzięwszy barana;
Skoczno mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie
Zgodnemi.

Bracia patrzcie jeno

Bracia patrzcie jeno jak niebo goreje
Znać że coś dziwnego w Betlejem się dzieje
Rzućmy budy, warty, stada
Niechaj niemi Pan Bóg włada
A my do Betlejem,
a my do Betlejem, do Betlejem!

Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga
Krokiem śmiałym i wesołym
Śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem!

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy
Patrzcie, jak biednie okryte
W żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem!

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi syna
Dla ludu całego szczęśliwa nowina
Nam zaś radość tu, w tej chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem!

Betlejem miasteczko w Juda sławnem będzie
Pamiętnem się stanie w tym kraju i wszędzie
Ucieszmy się więc, ziomkowie
Pana tego już uczniowie
W szopie przy Betlejem!

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy
Każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy
Niech się cieszy i raduje
Że Zbawcę swego znajduje
W szopie przy Betlejem!

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

O niebieskie duchy i posłowie nieba
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba
Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy. Gloria....

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone
W pieluszki powite, w stajni położone
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski. Gloria...

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli
I tak zupełnie zastali jak im anieli zeznali. Gloria...

Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana. Gloria...

Na koniec, gdy pokłon Panu już oddali
Z wielką wesołością do swych trzód wracali
Ze się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi. Gloria...

Cóż to, proszę, za nowina

Cóż to, proszę, za nowina? Narodził się Bóg Dziecina!
Narodził się Bóg Dziecina? Niesłychana-ć to nowina!
Niewidomy Bóg Dziecina? Niesłychana-ć to nowina!
Narodził się Bóg Dziecina! Narodził się Bóg Dziecina!

Chociaż Panem wiecznej chwały
Rodzi się w stajence małej
Niesłychana-ć to nowina!
Porodziła panna Syna
W niebie Mu śpiewają „Święty!”
A On drży między bydlęty
Niesłychana-ć to nowina!
Na ziemi drży Bóg Dziecina

Stworzył niebo wraz z gwiazdami
Słońce, księżyc z obłokami
Niesłychana-ć to nowina!
Pan ubogi, Bóg Dziecina!
Opuścił niebieskie trony
A zstąpił w te ziemskie strony
Niesłychana-ć to nowina!
Król jest nagi, Bóg Dziecina

Co to za dworzenie twoi?
Wół z osłem przy Tobie stoi
Niesłychana-ć to nowina!
Między bydłem Bóg Dziecina!
Darzy ptaszki skrzydełkami
Sam związany pieluszkami
Niesłychana-ć to nowina!
Skrępowany Bóg Dziecina

Leży w stajence ubogi
Cierpi zimno w czas tak srogi
Niesłychana-ć to nowina!
Zły ma wywczas Bóg Dziecina
Tulisz Go matko piersiami
I obwijasz pieluszkami
Niesłychana-ć to nowina!
Płacze rzewnie Bóg Dziecina



A wczora z wieczora

A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora,
Przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, nieogarnionego,
Za wyrokiem Boskim, w Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali, w polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy, światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
Gdzie Panna z dzieciątkiem, wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym, nad Jezusem małym,
Chwałą Boga tego dziś narodzonego.



Chrystus się narodził

Chrystus się narodził,
Przyjął człowieczeństwo
By nas oswobodził,
Zniszczył odszczepieństwo
Chrześcijanie, w koło
Śpiewajmy wesoło
Chwała Tobie, o Boże!

Na Twe narodzenie
Cóż Ci Jezu damy?
Samo udręczenie
I niewolę mamy.
Drogie nam ofiary
Pochłonał rok stary. Chwała....

Wszystko, Jezu, minie
Tyś Bóg nieodmienny
Twa miłość nie ginie
Nic mi grób kamienny
Pęką kraty lane
Więzy krwią zbryzgane. Chwała...

Żmudno nam w niewoli
Lecz gdy każesz, Boże
Któż przeciw Twojej woli
Czoło podnieść może?
Gdy Ty rzeczesz słowo
Odżyjem na nowo! Chwała...

Zlituj się, Boże
Ożyw wiarą dziatki
Niech nas wróg nie zmoże
Na łonie tej matki
Świętego Kościoła
Niech każde z nas woła: Chwała....

Nadto tu zebrzemy
Wszechmocny nasz królu
Niechaj nie giniemy
Ni z nędzy, ni z bólu
Niechże na swej ziemi
Śpiewamy wolnemi: Chwała...

Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem, wesoła nowina
Że Panna czysta, że Panna czysta, porodziła Syna
Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają, króle witają
Pasterze śpiewają, bydłota klękają
Cuda, cuda – ogłaszają

Marya Panna Dzieciątko piastuje
I Józef stary on Je pielęgnuje,
Chrystus się rodzi....

I trzech królów od wschodu przybyli
I dary Panu kosztowne złożyli
Chrystus się rodzi....

Bądźże pochwalon dziś, nasz wieczny Panie
Któryś złożony na zielonym sianie
Chrystus się rodzi....

Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony
Sławimy Ciebie, Boże niezmierzony
Chrystus się rodzi....

Płacze Jezus mały

Płacze Jezus mały, rzewnie płacze, kwili
On przychodzi na świat w takiej mroźnej chwili
Więcej Jemu o to chodzi
Jak grzeszników oswobodzi
Nie płacz, Jezuniu!

Więc cóż z tą Dziewciną zstąpi tu z nieba
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?
Najpierw pokłon, cześć oddajmy
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy
Nie płacz, Jezuniu!

My Ci przyrzekamy, że się poprawimy
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy
Grzechu złego się zrzekamy
Ciebie tylko ukochamy
Nie płacz, Jezuniu!



Gdy śliczna Panna

1.

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje dzieciąteczko,
Li li li li laj, śliczne paniąteczko.

2.

Wszystko stworzenie śpiewaj panu swemu,
Pomóż radości wielkiej sercu memu:
Li li li li laj, wielki królewiczu,
Li li li li laj, niebieski dziedzicu.

3.

Sypcie się z nieba liczni Aniołowie,
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie:
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
Li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

4.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
Cicho powiewaj, niech śpi panicz nowy:
Li li li li laj, mój wdzięczny synaczku,
Li li li li laj, miluchny robaczku.

Triumfy Króla Niebieskiego

Triumfy Króla Niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
Dobytku swego stróżów
Śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel
Na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica
By nas z piekła wybawił
A w niebieskich postawił
Pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Triumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje,
Że tak światłość jaśnieje
Nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbierzeli
Śpiesząc na powitanie,
Do Betlejemskiej stajnie
Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
Pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Je być prawdziwym
Z serca afektem żywym
wyznają.

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają na ofiary:
„Przyjmij, o Narodzony
Nas i dar przyniesiony
z ochotą”

Narodził się Jezus Chrystus

Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli!
Chwałę Mu na wysokości nuć anieli
Gloria, gloria in excelsis Deo!
Gloria, gloria in excelsis Deo!

Na kolana wół i osioł przed Nim klękają
A swoim Go Stworzycielem i Panem znają.
Gloria...

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany
Cześć oddają i witają pana nad Pany.
Gloria...

Trzej królowie z podarunki, gdy przyjechali
Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali.
Gloria...

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu
Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.
Gloria...

Cieszymy się i pod niebiosy

Cieszymy się i pod niebiosy
wznośmy razem miłe głosy
Bo wesola dziś nowina:
czysta Panna rodzi Syna
Bijcie w kotły, w trąby grajcie
A Jezusa przywitajcie
Na świat narodzonego!

Złożyła Go na sianeczku
Między bydłety w żłóbeczku
Aniołowie Go witają
Chwałę z wysoka śpiewają
Bijcie w kotły...

Pastuszkowie na znak dany
Znalazłszy Pana nad pany
Z pociechą serca witają
Bogiem Go swoim wyznają
Bijcie w kotły...

Trzej królowie ode wschodu
Z darami swego narodu
Do Betlejem pośpieszają
Pokłon i dary Mu dają
Bijcie w kotły...

I my też Go przywitajmy
I wesolo zaśpiewajmy
Witaj śliczne Niewiniątko
Zesłane z Nieba Dzieciątko
Bijcie w kotły...

Tyś jest Synem Najwyższego
Tyś Panem świata całego
Przez twe święte narodzenie
Odpuść grzechy, daj zbawienie
Bijcie w kotły...

Z narodzenia Pana

Z narodzenia Pana dzień dziś wesół,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły,
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzów co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku.
Dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: „Co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije tak miła oku?

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana,
I oddali dary, co z sobą wzięli.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
Że już Bóg wysłuchał prośb Izraela:
Gdy tej nocy to widzieli,
Co Prorocy widzieć chcieli,
W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujemy,
Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujemy:
Bo ten Jezus z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko go z całego serca miłujmy.

W żłobie leży

W żłobie leży! Któż pobieży kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi, dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie przybywajcie, jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu (2x)

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy,
A tak Tego Małego niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy

Najprzód tedy niechaj wszędy zabrzmie świat z wesołości,
Że posłany nam jest dany Emanuel z niskości;
Jego tedy powitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy:
„Chwała na wysokości!”

Witaj Panie, cóż się stanie, że rozkoszy niebieskie,
Opuściłeś a zastąpiłeś na te niskości ziemskie?
Miłość Twoja to sprawiła, by człowieka wywyższyła,
Pod nieba Empirejskie.

Przez w żłóbeczku nie w łódeczku na siankuś położony?
Wraz z bydlętą, nie z paniętą, w stajni jesteś złożony?
By człek sianu porównany, grzesznik bydlęciem zwany
Przez mnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże!
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesny wolności zwykł kochać, mnie zaś w swej złości
Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli!
Większe mnie, niż ich, kąpanie w krwawym czeka oceanie
Skąd będą niebo mieli

Trzej królowie monarchowie wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary z trzema dary, Tobie Panu oddają:
Darami się kontentujesz, bardziej serca ich szacujesz
Za co też niebo mają.

Jam jest dudka

1.

Jam jest dudka Jezusa mojego,
Będę mu grał z serca uprzejmego.
Graj dudka graj, Graj Panu graj.

2.

Zagramci mu najpierwej w dudeczki,
Wy z nim chyżo skaczcie panieneczki.
Graj dudka graj, Graj Panu graj.

3.

Na piszczałce i na multaneczkach,
Na bandurce oraz na skrzypeczkach.
Graj dudka graj, Graj Panu graj.

4.

Na fujarze, arfie i cymbale,
Na organach i wdzięcznym regale.
Graj dudka graj, Graj Panu graj.

5.

W szalamaje i w klawicymbały,
Aż dzieciątku nóżki będą drgały.
Graj dudka graj, Graj Panu graj.

6.

Na puzonie, cytrze i wioli,
Niech się dziecko nacieszy do woli.
Graj dudka graj, Graj Panu graj.

W dzień Bożego narodzenia

1.

W dzień Bożego narodzenia,
Radość wszystkiego stworzenia:
Ptaszki do szopy zlatują,
Jezusowi przyśpiewują.

2.

Słownik zaczyna dyszkantem,
Szczygieł mu dobiera altem,
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem.

3.

Wróbel ptaszek nieboraczek,
Uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
Dziw dziw dziw dziw, dziw nad dziwy,
Narodził się Bóg prawdziwy.

4.

A mazurek z swoim synem,
Tak świergocze za kominem:
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,
Póki ten mróz nie ustanie.

Kaczka pstra

1.

Kaczka pstra, dziatki ma:
Siedzi sobie na kamieniu,
Trzyma dudki na ramieniu,
Kwa kwa kwa, pięknie gra.

2.

Gęsiorek, Jędorek
Na bębenku wybijają,
Pana wdzięcznie wychwalają:
Gę gę gę, gęgają.

3.

Czyżyczek, Szczygliczek,
Na gardłeczkach jak skrzypeczkach,
Śpiewają Panu w jasłeczkach:
Lir lir lir, w jasłeczkach.

4.

Słowiczek, muzyczek,
Gdy się głosem popisuje,
Wesele świata zwiastuje:
Ciech ciech ciech, zwiastuje.

5.

Skowronek jak dzwonek,
Gdy się do nieba podnosi,
O kolędę pięknie prosi:
Fir fir fir, tak prosi.

Wiwat, wiwat

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy stępuje z niebios w nizkości!
Już się ono spełniło, co pod figurą było.
Wesele na ziemi, gdy Boga widzimy.
Krzyknij świecie, z wielkiej radości!

Już proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,
żebyśmy ty dłużej nie byli”.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdy żeś zstąpił Ojców ratować.
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do siebie;
Przyjmij Ojców syny i matek dzieciny.
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! Wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości,
Piekło zawojował i czarta szykował.
O szczęśliwa niebios roboto!

Wstańcie, wstańcie

Wstańcie, wstańcie pasterze mili,
Boże dzieciątko w stajence kwili.
Śpieszcie się, Śpieszcie do tej Dzieciny,
Ono wam wszystkie odpuści winy,
Życie Ojcu na krzyżu złoży
i śmiercią swoją niebo otworzy.

Biegną, biegną wierni druhowie,
Drogę wskazują im Aniołowie.
W stajence Bogu pokłon oddali
I dary z serca mu ofiarowali.
Dziecię Jezus im błogosławi
A oni pewni, że wszystkich zbawi.

Gwiazda, gwiazda nad stajnią płonie.
Ona świeciła w dalekiej stronie.
Za jej promieniem królowie biegli
W końcu Chrystusa tutaj spostrzegli,
Mirę, złoto, kadzidło dali,
W małej Dziecinie Boga uznali.

Śpieszmy, spieszmy do tej stajenki,
Gdy Bóg zrodzony z czystej Panienki.
Witajmy, prośmy Bożą Dziecinę,
Niech błogosławi naszą krainę,
Niech nas wesprze w każdej potrzebie,
Stąd zaś zabierze do chwały w niebie.

Przystąpmy do szopy

Przystąpmy do szopy,
uściskajmy stopy
Jezusa maleńkiego,
Który Swoje Bóstwo
przyodziął w ubóstwo
dla zbawienia naszego.
Zawitaj Zbawco narodzony
Z Przeczystej Panienki!
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Królu wśród stajenki?

W stajni słaby leży,
W rozkaz jego bieży
Do celu wszechświat cały;
On Słowo wcielone
Na sianie złożone
A przecie jest Pan chwały!
O Boże, bądźże pozdrowiony,
Nasze pocieszenie,
Ach ocal ludzki ród zgubiony
Ach ocal ludzki ród zgubiony
I przychyl zbawienie.

Powiedzcie pasterze mili

Powiedzcie pasterze mili, gdzieście pod ten czas chodzili?

Do Betlejem sławnego, witać narodzonego

Z Panny czystej Mesyasza

Skąd pociecha rośnie nasza

Ubogich pastuszków na ziemi

Gdy Boga na oko widzimy

I mybyśmy tam bieżeli, gdybyśmy drogę wiedzieli

Idźcie, pokażemy Wam, tylko chciejcie wierzyć nam

Do Betlejem prosto biec

Ale czyste serca nieście

Bo ten Pan czysty stan szanuje

Takowych sług nowych przyjmuje

Po czymże Go to poznamy, gdy żadnych znaków ni mamy

W szopie leży powity, wół z osłem pracowity

Parą swoją Nań chuchają

Dzieciąteczko zagrzewają

Jezusa Chrystusa małego

Poznali Stwórcę w Nim swojego

Cóż tedy podarujemy Dziecięciu, gdy Je znajdziemy?

Ono Panem wszystkiego, a chce serca naszego

Z chęcią Mu je darujemy

O łaskę prosić będziemy

Nędznicy, grzesznicy na ziemi

My, którzy zbawienia pragniemy

Patrz Józefie, co czynimy, puść nas tam, gdzie Cię prosimy

Do tej stajni bydlęcej, nie oddalaj nas więcej

Niech to Dziecię oglądamy

Bo od braci tę wieść mamy

Że się Król narodził niebieski

Głos świadczy pod niebem Anielski

I nam też jego potrzeba, gdyż przyszedł dla wszystkich z nieba

Pójdźmyż wszyscy weseli, ludzie biedni, Anieli

Panu społem chwałę dajmy

Imię Jego wyznawajmy

Za trzema królami na ziemi

Żebyśmy mogli być zbawieni

Pasterze mili, coście widzieli

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego Jezusa Narodzonego
Syna Bożego, Syna Bożego

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta
Pałacem była

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna Boga i Maryi syna
Obiciem była

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię
A nie w łabędziach

Co za bankiety, co miał za wety ?
Piersi niewinnej Mateńki nad kanar słodszych maleńki
Kosztował Panię

Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali, parą Go swą zagrzewali
Dworzanie Jego

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali, my na dudkach przygrywali
Skoczno, wesoło

Kto więcej śpieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Panienczką za melodyjną piosneczką
Dziecię cieszyli

Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali
Czołem mu bili

Toż i my śpieszmy, dary mu nieśmy,
Przyjmie nas Jezus kochany, Zbawca nasz i Pan nad pany
Pobłogosławił

Jakaż to gwiazda

Jakaż to gwiazda błyszczy na wschodzie,
Gwiazda nowego imienia?
Mędracy wołają: „ciesz się narodzie,
To gwiazda twego zbawienia”
Biegną królowie za jej promieniem
A za królami tłum ludu
Bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,
Bo im zwiastuje cud cudu,

Ten, co nam później miał być przykładem
W miłości i w poświęceniu
Dziś niezgłębionych wyroków śladem
Zrodzon w nędzy, w poniżeniu
W garstce barłogu skrył świętą głowę
Palmę światłości męczeństwa
Co światu życie miała dać nowe
Nad błędem odnieść zwycięstwa.

Zadrżała zbrodnia, pękły kajdany
Gdyś Boże zstąpił na ziemię
Zwolnić z przesądów świat ten zmazany
Ludzie zszedłeś zbawić plemię
I do człowieka zniżon postaci
Wśród ziemskich cierpień i znoju
Uczysz jak w bliźnich kochać współbraci
Rzucasz nam gałąź pokoju

Jak czcic winniśmy nie urodzenie
Lecz osobistą zasługę
I w nędznym widzieć twoje stworzenie
Słodzić mu przykrą żeglugę.
Jak mamy Ciebie, o wielki Boże
Nad wszystko wielbić, miłować
W ciernistym życiu znosząc ból wszelki
Stałość męczeńską zachować

Panie, ta gwiazda, co mędrców wiodła
Do Chrystusowej kołyski
Niech nas do łask Twych prowadzi źródła
Światowe przyćmi połyski
Do ostatniego życia zaniku
Boskiego światła udziela
Byśmy zająć mogli przy jej promyku
Do świętych stóp Zbawiciela

Taki dzień, taka noc

Tak dziś ciepło, choć zima za progiem.
W kuchni pachnie karpikiem, pierogiem. Taki dzień, taka noc.

Nawet zegar inaczej dziś chodzi,
Tyka cicho, że Bóg się rodzi. Taki dzień, taka noc.

Troski, smutki zginęły gdzieś w dali,
Świeca w oknie twe serce rozpali. Taki dzień, taka noc.

Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.
Bo ta mała płacząca dziecina od początku dziś wszystko zaczyna.
Taki dzień, taka noc.

Teraz żona ci wszystko wybaczy,
Nawet to, że wciąż szukasz pracy. Taki dzień, taka noc.

Ty ją mocniej niż zwykle przytulisz
I serduszko jej ciepłem rozczulisz. Taki dzień, taka noc.

Oczy zalśnią wam gwiazdy blaskiem,
Wyszeptane życzenia z opłatkiem, Taki dzień, taka noc.

I kolędę zamruczy pies z kotem,
Świerszcz i myszka nabiorą ochoty. Taki dzień, taka noc.

Nawet zawsze poważny polityk
Ludzkim głosem dzisiaj zaryczy. Taki dzień, taka noc.

Naród też jakby bardziej wesoły,
Choć przed skromne zasiądzie stoły. Taki dzień, taka noc.

Nowy czas się zacznie [...]

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czy prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zaśpiewali,
Z wielkiej radości.

„Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
Wiele tysięcy lat wygadany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił”.

I my czekamy, na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.



Spis treści

1. Jest stół
2. Ach zła Ewa
3. Dnia jednego o północy
4. Północ już była
5. Bracia patrzcie jeno
6. Gdy się Chrystus rodzi
7. Cóż to proszę za nowina
8. A wczora z wieczora
9. Chrystus się narodził
10. Dzisiaj w Betlejem
11. Płacze Jezus mały
12. Gdy śliczna Panna
13. Tryumfy króla niebieskiego
14. Narodził się Jezus Chrystus
15. Cieszymy się i pod niebiosy
16. Z narodzenia Pana
17. W żłobie leży
18. Jam jest dudka
19. W dzień Bożego narodzenia
20. Kaczka pstra
21. Wiwat, wiwat
22. Wstańcie, wstańcie
23. Przystąpmy do szopy
24. Powiedzcie pasterze mili
25. Pasterze mili coście widzieli
26. Jakaż to gwiazda
27. Taka noc
28. Wśród nocnej ciszy



Patronat honorowy Prezydenta Miasta Krakowa

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji naszej lekcji śpiewania "Kolędy do śpiewania po domach"
serdecznie dziękujemy :

Urzędowi Miasta Krakowa, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa
Małopolskiego

Pani Magdalenie Mikołajczyk, Panu Jackowi Szczęsnowiczowi,
Panu Jackowi Łodzińskiemu, Panu Zygfrydowi Romanowi Gawrysiakowi
oraz wszystkim artystom LOCHU CAMELOT ofiarnie zaangażowanym
w ten koncert.

Patronat medialny



Zegarki marki Pierre Ricaud ufundowała firma Alkor z Nysy.



S136



0
:
0